

LEPSZE ULICE

DAWID JACKIEWICZ,
WICEPREZYDENT WROCLAWIA



Obecne władze Wrocławia od początku za priorytet uznają „odkorkowanie” miasta. Wymaga to nadrobienia wieloletnich zapóźnień w dziedzinie inwestycji drogowych. Aby wszystkim lepiej się jeździło, trzeba dokończyć Obwodnicę Śródmiejską (ważną jej częścią jest most Tysiąclecia), przebudować aleję Kromera, ulice: Wyszyńskiego, Sienkiewicza, Żmigrodzką, Lotniczą, plac Grunwaldzki, wybudować nowy most Warszawski. Wiemy, że inwestycje drogowe, które już rozpoczęliśmy, w najbliższych miesiącach utrudnią poruszanie się po Wrocławiu, ale dzięki nim wkrótce będziemy mieli nowoczesne i solidne drogi na długie lata.

Młodzież z Polski i zagranicy spędziła dziewięć dni w Dobroszycach

Forum da się lubić

Wakacje mogą młodym przecieknąć przez palce, a przecież tak niewiele potrzeba, aby w tym czasie poznać wartościowych ludzi i przeżyć niesamowite chwile.

Takimi doświadczeniami może podzielić się młodzież, która początek lipca spędziła w Dobroszycach na XII Salwatoriańskim Forum Młodych, organizowanym w tym roku pod hasłem „Abba, Ojczy”. Po raz pierwszy oprócz 130 młodych uczestników z różnych rejonów Polski na spotkanie przybyło 30 obcokrajowców z Białorusi, Słowacji i Ukrainy. Początki integracji były utrudnione przede wszystkim z powodu bariery językowej, ale czas wspólnie spędzony na rozmowach i modlitwie zaowocował wymianą telefonów i adresów e-mailowych.

Pierwsza część forum, trwająca od 2 do 7 lipca, miała charakter rekolekcji. Oprócz Mszy św. młodzież uczestniczyła w medytacjach, konferencjach i naboże-



PAULINA NOWAKOWSKA

stwach. Rozważane były słowa Modlitwy Pańskiej. Niektórzy pierwszy raz przeżywali tak intensywnie obecność Boga w swoim życiu. Dni od 8 do 10 lipca upłynęły w świątecznej atmosferze. Po tradycyjnie już odprawionej w piątek ulicami Dobroszyc Drodze Krzyżowej, młodzież przyłączyła się do modlitwy poprowadzonej w czasie koncertu przez „Mate.O”. Kolejnego dnia do tańca rozgrzał swoimi rytmami zespół „40 i 30

Diakonia muzyczna towarzyszyła Mszom św. i spotkaniom rekolekcyjnym

na 70”. Sobotni wieczór zakończył się festiwalem kultur, podczas którego poznawano charakterystyczne dla danego kraju potrawy, stroje, piosenki. Niedzielny festyn sportowy oraz koncert „Brathanków” zintegrowały mieszkańców gminy Dobroszyce z uczestnikami młodzieżowego spotkania. Zakończyła je Msza św. o północy. Pozostały wspomnienia i nadzieja na kolejne forum.

PAULINA NOWAKOWSKA

SZLAKIEM HENRYKOWSKICH CYSTERSÓW I... CARITAS



MARCIN BRACKI

Pomiar ciśnienia, poziomu cukru, a także możliwość zrobienia badań mammograficznych – a wszystko bezpłatnie. Oto część prezentów wrocławskiej Caritas dla uczestników imprezy, która odbywała się w minioną sobotę i niedzielę, pod hasłem „Świat się dowie o Henrykowie”. Jej uczestnicy mogli zwiedzić kompleks klasztorny z kościołem i seminarium duchownym, a także placówkę Caritas: ośrodek rehabilitacyjny, warsztaty terapii zajęciowej, stację i dom opieki. Pracownicy tego ostatniego przygotowali dla gości napoje zimne i gorące, grilla i ciasto domowego wypieku. Centralnym punktem henrykowskiego święta była Msza polowa pod przewodnictwem bpa Edwarda Janiaka, odprawiona w niedzielne południe.

Starannie przygotowaną imprezę popsuła, niestety, kiepska pogoda

KS. JANUSZ GORCZYKA

Zmiana warty

KSIĄDZ KAZIMIERZ NAWROTEK (na zdjęciu), proboszcz parafii pw. św. Anny we Wrocławiu Widawie, decyzją Metropolity wrocławskiego został nowym dziekanem dekanatu Wrocław Północ I (Osobowice). Zastąpił na tym stanowisku ks. Andrzeja Kuźmickiego z osiedla Polanowice. Na pierwszym dekanalnym spotkaniu, 26 czerwca, miejscowi duchowni wybrali zastępcę dziekana. Został nim ks. Zdzisław Więclaw, proboszcz parafii we Wrocławiu Świniarach.

W obrębie dekanatu znajduje się 10 wspólnot (Szewce, Strzeszów, wrocławskie osiedla – Sołtyšowice, Widawa, Karłowice, Świniary, Różanka, Polanowice, Polanka, Osobowice). Ponad czterdzieści tysięcy ich mieszkańców troską duszpasterską otacza 16 księży, nie licząc 21 zakonników z klasztoru na Karłowicach.



MARCIN BRACI

Nowy dziekan pracuje na tym terenie od 21 lat, najdłużej ze wszystkich proboszczów. Za jedną z najważniejszych spraw uważa stworzenie nowej parafii. Mogłaby powstać z Psar i Szymanowa.

Ksiądz K. Nawrotek urodził się 21 grudnia 1934 r. w Wójcinie koło Strzelna; święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 r. we Wrocławiu.

Nadolice świętują

IV FESTYN PARAFIALNY zorganizowany przez wspólnotę pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chrzastawie Wielkiej odbył się przy kościele filialnym w Nadolicach Wielkich 2 i 3 lipca. Na jego uczestników czekały liczne atrakcje: gry i zabawy zręcznościowe, występy zespołów artystycznych, loteria fantowa i zabawy taneczne (sobotnia trwała do białego rana!). Powodzeniem cieszyły się pokazy tresury psów

policyjnych oraz sprzętu ratowniczo-gaśniczego, a także mecz piłki nożnej „zonaci kontra kawalerzy”. Wspólne świętowanie rozpoczęła każdego dnia Msza św. Festyn, z którego dochód przeznaczony zostanie na remont nadolickiej świątyni, został zorganizowany dzięki wielkiemu zaangażowaniu parafian. Wystarczy wspomnieć, że miejscowe gospodynie przygotowały na tę okazję 70 ciast i 5 tys. pierogów...

Biblia na PWT – nowy kierunek

PRZYPOMINAMY, że w roku akademickim 2005/06 Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu otwiera nowy kierunek – Podyplomowe Studia Biblijne. Studia nie tylko prowadzą do pogłębienia wiedzy na temat Pisma Świętego, archeologii, geografii i historii biblijnej oraz języków biblijnych, ale także przygotowują do prowadzenia grup i kręgów biblijnych w różnych ośrodkach formacyjnych. Zajęcia trwają cztery semestry, co drugą sobotę, w salach PWT. Nauka na PSB jest od-

płatna (550 zł za semestr, możliwość zapłaty w ratach; wpisowe: 50 zł). Przyjmowani są także „wolni słuchacze” (225 zł za semestr). Zapisy do końca września br. Wymagane dokumenty związane z przyjęciem na studia: podanie o przyjęcie, życiorys, odpis dyplomu ukończenia studiów, 3 fotografie, ksero dowodu osobistego, opinia duszpasterza. Szczegółowe informacje w Dziekanacie PWT, ul. Katedralna 9 (czynny do godz. 13.00), tel. 071/32-71-200, wew. 32.

Jubileuszowa piesza pielgrzymka

IMPREZA DLA ODWAŻNYCH – 25. Wrocławska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Sam fakt, że jesteś młody, oznacza, że możesz i potrafisz pokonać różne przeszkody w życiu! Aby pójść na pieszą pielgrzymkę, trzeba pokonać pokusę: „nie dam rady”. Dasz radę! Dasz radę, jeśli się do tego odpowiednio przygotujesz. Najpierw wyszukaj dobre rozchodzone buty i plecak na niezbędny ekwipunek. Nie zapomnij też o dobrym humorze – wtedy na pielgrzymce rozwiążesz zagadkę: „to samo, na tej samej wadze, raz waży więcej, a raz mniej”. W najbliższym czasie zapisz się na listę pielgrzymów u swojego duszpasterza, on Cię poinformuje o pozostałych szczegółach. – Tak w imieniu organizatorów i własnym

zaprasza wszystkich przewodnik Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej ks. Stanisław Orzechowski – „Orzech”, na wyprawę pod hasłem „Zostań z nami, Panie”, która odbędzie się od 1 do 10 sierpnia. Szczegóły na stronie internetowej: www.wroclawska.pielgrzymka.pl



Dar parafian

ORNAT, stułę i komplet bielizny kielichowej ofiarowały parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w podwrocławskich Siechnicach działające przy niej róże różańcowe. Przedstawiający Serca Jezusa i Maryi strój liturgiczny zaprojektował ks. Wojciech Grylewicz, od 2003 roku posługujący jako wikariusz w siech-

nickiej parafii. Projekt tak przypadł do gustu wykonującej go hafciarni, że poprosiła o zgodę na wprowadzenie go do swojej oferty.

Ostatnio parafia oddała także do odnowienia kilka zabytkowych ornatów tzw. skrzypcowych. Używano ich powszechnie w liturgii przed Soborem Watykańskim II.

„Gość” w Radiu Rodzina

NA FALACH 92 FM

Katolickiego Radia Rodzina co tydzień prezentujemy najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Przeglądy te nadawane są w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Od lipca radio ma wakacyjną ramów-



kę (szczegóły na stronie internetowej www.radiorodzina.wroc.pl). Od 1 do 10 sierpnia codziennie w serwisach informacyjnych o godz. 13.00 i 20.30 podawane będą bieżące informacje z XXV Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Fotografika

POMNIKI WROCŁAWIA – taki tytuł nosi otwarta 1 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu, przy ul. Grabiszyńskiej 240, wystawa fotografii. Zdjęcia autorstwa Piotra i Stanisława Chmurów, ojca i syna, prezentują, najciekawsze, ich zdaniem, miejsca pa-

mięci w stolicy Dolnego Śląska. Intencją autorów było sklonienie, czasem przypadkowego widza, do zatrzymania się i chwili refleksji nad ludźmi i zdarzeniami, składającymi się na historię Wrocławia. Ekspozycję można zwiedzać do końca lipca. Wstęp wolny.

Koncert, który podbił serca wrocławian

Drogocenny krążek

„Nieszpory Ludźmierskie” Jana Kantego Pawлуskiewicza, wykonane z udziałem wrocławskich zespołów akademickich, są już dostępne na płycie DVD.

Jej promocja odbyła się 5 lipca w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego. Płyta stanowi zapis setnego wykonania „Nieszporów”, które miało miejsce 15 listopada 2004 r. w pobliskim kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus. Koncert uświetnił coroczne święto Uniwersytetu Wrocławskiego. W gronie wykonawców utworu J. K. Pawлуskiewicza znaleźli się m.in.: Hanna Banaszak, Beata Rybotycka, Elżbieta Towarnicka, Grzegorz Turnau, Zbigniew Wodecki i Jacek Wójcicki. Towarzyszyła im Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”. Całością dyrygował Alan Urbanek.



AGATA COMBIK

Na uroczystym spotkaniu w Oratorium Marianum obecni byli przedstawiciele środowisk akademickich, z rektorem UW Zdzisławem Latajką i rektorem Akademii Muzycznej Grzegorzem Kurzyńskim na czele. Słowa uznania do artystów i organizatorów pamiętnego koncertu skierował przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Grzegorz Stopiński. Burzą oklasków dziękowano kompozytorowi J. K. Pawлуskiewiczowi, A. Urbankowi – kierownikowi artystycznemu i dyrygentowi chóru

Jan Kąty Pawлуskiewicz długo rozdawał autografy miłośnikom „Nieszporów”

UW „Gaudium” oraz Halinie Jarczyk, dyrektorowi artystycznemu koncertu.

Wspominając sukces muzycznej imprezy, rektor Z. Latajka dziękował m.in. ks. Piotrowi Niteckiemu, proboszczowi parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus, za otwartość na inicjatywy kulturalne uniwersytetu. Rektor G. Kurzyński podkreślił wagę międzyuczelnianej współpracy, która pozwala na realizację wielu znaczących przedsięwzięć.

AGATA COMBIK

LISTY



Krzyż dla Siostry

Siostra Rafaela – mgr Halina Husson, długoletnia nauczycielka biologii i wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży w Prywatnym Żeńskim Liceum Sióstr Urszulanek UR, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 marca 2005 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony przyrody. O nadanie tego najwyższego odznaczenia wystąpiła Liga Ochrony Przyrody Okręgu Wrocławskiego. W imieniu Prezydenta RP Złoty Krzyż wręczył s. Rafaeli wojewoda wrocławski Stanisław Łopatawski, podczas jubileuszu 60-lecia Lasów Państwowych na terenie Dolnego Śląska, obchodzonego 25 czerwca. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się Mszą św. w intencji leśników, celebrowaną w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety, pod przewodnictwem kapelana leśników bpa Edwarda Janiaka. Siostrze Rafaeli serdecznie gratulujemy w pełni zasłużonego odznaczenia!

WYCHOWANKI URSZULAŃSKIE

Fundusze unijne dla wspólnot parafialnych

Potrzeba więcej zdecydowania

Andrzej Jaroch, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, członek Regionalnego Komitetu Sterującego.



Pierwsze doświadczenia pokazują, że szanse na dofinansowanie projektów kościelnych ze środków unijnych są duże. Widać to choćby tylko po zaakceptowanych przedsięwzięciach diecezji wrocławskiej oraz legnickiej. Uważam, że starania o następne powinny się nasilić. Dla ich skuteczności ważne jest właściwe określenie celów działania.

Trzeba pamiętać, że fundusze europejskie wydawane są wyłącznie na określone przedsięwzięcia regionalne bądź sektorowe, w ramach tzw. funduszu spójności oraz programów europejskiego funduszu społecznego.

Oprócz znajomości struktury celów, do których możemy włączyć nasz projekt, należy śledzić wytyczne i procedury instytucji zarządzających, wdrażających czy finansujących. Nie można na przykład przeoczyć ogłaszanych publicznie terminów konkursów bądź zgłaszać projektu z błędami formalnymi, bo natychmiast zostanie odrzucony. Przejście etapu oceny for-

malnej zwiększa szanse na sukces.

Warto pamiętać, że w większości programów i funduszy obowiązują zasady współfinansowania i prefinansowania (pokrywanie kosztów przygotowania projektów). Zakres współfinansowania zwykle nie przekracza 25 procent. W obszarze programów Europejskiego Funduszu Społecznego jest możliwość nawet 100-procentowego finansowania projektów fundacji czy stowarzyszeń, i warto z tego skorzystać.

Podjęcie starań o fundusze unijne należy traktować nie tylko w kategoriach wyzwania, ale wręcz powinności, bo chodzi tu

przecież o możliwość korzystania również z naszej narodowej składki unijnej. Druga sprawa to odwaga decyzji w podejmowaniu nowatorskich projektów. Największą szansę na powodzenie mają projekty o dużym zasięgu, łączące większą ilość podmiotów i pomysłów, dlatego jak ognia należy wystrzegać się pokusy konkurencji i indywidualizmu w ubieganiu się o środki unijne.

Osoby i instytucje kościelne zainteresowane tematyką programów unijnych zachęcam do przysyłania pytań pod adresem redakcji wrocławskiego „Gościa Niedzielnego”. Chętnie udzielę na nie odpowiedzi na łamach wrocławskiego GN.

Sonda

WZAJEMNOŚĆ

AGNIESZKA PIERZCHALSKA, DOKTOR SOCJOLOGII, PRACOWNIK SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO



W dzisiejszych czasach sytuacja taka jak w Bieślanie może zdarzyć się w każdym innym miejscu świata. Pomagając innym, zwiększamy nadzieję na to, iż w podobnej sytuacji ktoś zechce nam pomóc. W ten sposób dokładamy cegiełkę do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Ludzie uczą się, że są współodpowiedzialni za jakość rzeczywistości społecznej, która ich otacza.

ANNA PIASECKA, CARITAS ARCHIDIECZJI WROCŁAWSKIEJ



Niezwykle cenny w niesieniu pomocy dzieciom z Bieślanu jest udział wolontariuszy. Bardzo licznie odpowiedzieli na nasz apel. Są wśród nich zarówno studenci, jak i emeryci – dokonuje się w ten sposób naturalna integracja naszego społeczeństwa. Podczas tegorocznych wakacji zaplanowany jest jeszcze pobyt na Dolnym Śląsku dzieci z Białorusi, Ukrainy i Litwy.

ANDRZEJ SZALEK, KIEROWNIK KOLONII DZIECI Z BIEŚLANU



Spotyka nas wiele niespodzianek. Trudnych – okazuje się, że musimy młodzież uczyć przechodzić przez ulicę zgodnie ze światłami – oraz radosnych – wiele osób i instytucji spontanicznie udziela nam pomocy. Szczególnie przychylną są władze Oleśnicy oraz Klubu Sportowego Jagiellonia. Wszyscy chcemy dać naszym małym gościom odrobinę radości.

„Gdybyśmy ich stamtąd nie wywieźli chociaż na trochę, to by od zmysłów odeszli...” – mówi z oczami pełnymi łez Wieniera Tiediejewa, psychoterapeutka, która wraz z grupą 40 dzieci spędza dwa tygodnie wakacji we Wrocławiu.

tekst i zdjęcia
DOMINIK GOLEMA

Bezpośrednio po tragedii, która wydarzyła się niespełna rok temu w Bieślanie, psychologowie i terapeuci z całego regionu zjechali się do najbardziej poszkodowanych, aby im pomóc przetrwać ten ciężki czas. Przez pierwsze trzy miesiące pracowali bez wytchnienia i... bez środków. Potem stworzyli program terapeutyczny dla rodzin ofiar zamachu terrorystycznego. Z pomocą pospieszyło też wiele Kościołów.

Należy zaznaczyć, że co najmniej równie potrzebne jak pomoc materialna jest w Bieślanie wsparcie duchowe i psychiczne mieszkańców, a w szczególności ich dzieci. Wieniera Tiediejewa podkreśla, że w jej rodzinnych stronach bardzo konsekwentnie przestrzegany jest zwyczaj noszenia żałoby przez cały rok po śmierci kogoś bliskiego. Podczas odpierania ataku terrorystów przez rosyjskie siły spe-

Mają jesz



cialne życie straciło kilkaset osób, w większości dzieci, a zatem całe miasto chodzi od ponad 10 miesięcy w czerni.

Kontakt z rodziną, choćby telefoniczny, jest najważniejszy

la i Wrocławia. Celem tego pobytu jest odwrócenie ich od przytłaczającej codzienności. Dla osób, które znają wydarzenia z Osetii jedynie dzie-

Caritas ponad granicami

Bezpośrednio po tragedii Caritas w całej Polsce zorganizowała zbiórki darów na rzecz pomocy w Bieślanie. Była to głównie odzież i wsparcie finansowe. Szybko też zacieśniła się współpraca pomiędzy Caritas w Bieślanie i w Polsce, czego owocem stał się pomysł zorganizowania wypoczynku letniego dla dzieci w kilku miastach naszego kraju. W dużej mierze pozwoliły na to fundusze zgromadzone podczas zbiórki darów oraz wielkie oddanie osób zaangażowanych w to dzieło.

Do Polski przybyło 200 dzieci w wieku od siedmiu do siedemnastu lat, które po kilkudziesięciogodzinnej podróży do Warszawy rozjechały się w pięciu mniejszych grupach; oprócz stolicy także do Gdańska, Zielonej Góry, Opo-

ki przekazom mediów, problem ten odszedł już nieco w zapomnienie, natomiast nasi młodzi goście na co dzień oddychają tą tragedią. „Liczymy na to, że dzięki pobytowi w naszym mieście uda się im na chwilę zapomnieć o tym, co musieli przeżyć” – mówi z nadzieją w głosie Małgorzata Cwojdzńska, dyrektor bursy „GOGA”, gdzie zamieszkałi koloniści.

Wspólne dzieło

Bursa przy ulicy Kamiennej już po raz kolejny gości dzieci i młodzież wypoczywającą na koloniach organizowanych przez Caritas. W urozmaicenie ich pobytu chętnie włączają się też władze miejskie, prywatni sponsorzy i wolontariusze. Dzieci zwiedzają miasto i region. Ich zainteresowanie budzą zarówno zabytki i atrakcje turystyczne,

e Caritas gościły we Wrocławiu

cze nas...

jak i język oraz kultura. Niektóre deklarują chęć bliższego poznania naszego kraju. Są jednak dwie formy spędzania czasu, które szczególnie pociągają gości: piłka nożna i zakupy. Bez trudności możemy dostrzec w tym chęć zespołowej gry prowadzącej do zwycięstwa oraz pragnienie kupienia i zabrania do siebie choć małego wycinka tej radosnej rzeczywistości. Przyjechali przygotowani: jednolite koszulki sportowe, dobra drużyna. Być może te międzynarodowe mecze – z młodymi piłkarzami z Kielc, rozegrane u podnóża Ślęży, oraz z juniorami „Pogoni Oleśnica” na stadionie gospodarzy – będą początkiem kariery sportowej wschodzących gwiazd futbolu.

Gorące serca

Przyjechali do Polski z lekkim niepokojem, ale i z olbrzymią otwartością. Pierwsza czynność, jakiej bez opamiętania się oddali, to telefony do domu. Po tak ciężkich przeżyciach kontakt z

Mecz Oleśnica-Biesłan przysporzył wiele emocji

najbliższymi staje się jedną z najcenniejszych wartości. Uśmiechnięci, dzwoniąc do rodziców, uspokajając, że „jest w porządku i wszystko bardzo się podoba”, oraz równie często odbierają rozmowy z rodzinnymi stron przy aparacie w bursie. Dla najmłodszych nawet najwspanialsze atrakcje nie zrekompensują rozłąki z rodzicami, i powrót do domu jest ich pierwszym pragnieniem, ale nowe więzy przyjaźni z rówieśnikami z Polski udowadniają, że tutaj też mają bliższych. Piękne są spontaniczne reakcje naszych małych rodaków: wspólne zabawy, pokonywanie barier językowych, „jak się da”, aż po wymianę adresów zapisywanych na rękach. Z radością można stwierdzić, że z różnych uprzedzeń do sąsiadów nie pozostało już nic wśród dzisiejszych nastolatków, a prawdziwa szczerza przyjaźń nie potrzebuje

centralnie sterowanych obozów pionierskich.

Czas wypełniony po brzegi

Międzynarodowe delegacje cechuje zazwyczaj bardzo bogaty program pobytu. Rzecz się ma podobnie w odniesieniu do grupy dzieci z Biesłanu. Mimo że program wymaga permanentnej modyfikacji i dostosowywania do pogody, nastroju i kondycji uczestników, wszelkie zmiany polegają

raczej na wzbogacaniu go niż na redukcji. Po powrocie z Dolnego Śląska znajomość tego regionu wśród młodych biesłańczyków będzie więc znacznie lepsza niż dotąd. W programie, wśród wielu atrakcji, znalazły się takie punkty jak zwiedzanie Ostrowa Tumskiego, Starówki wrocławskiej, Ogrodu Japońskiego i zoo. Dzieci odwiedziły też Akademię Sztuk Pięknych i Aulę Leopoldyńską, która wywarła na nich olbrzymie wrażenie. Zdobywały Ślężę i poznawały życie naszych przodków w skansenie w Będkovicach. Nie zabrakło im również w sanktuarium w Wambierzycach i w świątyni Wang w Karpaczu. Wiele wspomnień pozostawi z pewnością także wizyta w twierdzy kłodzkiej, a słodkie skojarzenia – odwiedziny fabryki słodyczy w Brzegu. Trudno będzie sprostać wszystkim pragnieniom poznawczym naszych gości, ale z wielkim uznaniem należy podkreślić, że organizatorzy dają z siebie wszystko, aby ten pobyt jak najbardziej

ubogacić. Marzeniem dzieci jest między innymi zwiedzenie gmachu telewizji.

Nasi wspólni goście

Bardzo ważne jest, żebyśmy my, mieszkańcy Wrocławia i całej diecezji, potrafili spojrzeć na to i podobne przedsięwzięcia nie tylko z pozycji biernego widza, ale zaangażowanego gospodarza. Pobyt naszych młodych gości przyciąga uwagę wielu i często jest to zainteresowanie podobne do zbiegowiska gapiów wokół ofiary wypadku drogowego. Dzieci wypytywane są przez wiele osób o szczegóły tragedii, która wydarzyła się w ich miejscowości w momencie rozpoczęcia roku szkolnego 2004/05, o to, czy ktoś z ich rodziny zginął, o to, jak było... A one właśnie o tym chcą zapomnieć. Jakże często celem naszych rozmów i przygotowywanych publikacji jest tylko zaspokojenie ciekawości i podsycanie sensacji.

Na szczęście nie mniej liczne są też inne intencje spotkań z biesłańczykami. Ofiarność tych, którzy chcą pomóc, jest równie wzruszająca. Do bursy przy Kamiennej nieustannie przychodzą wolontariusze pragnący podzielić się swym czasem i znajomością języka rosyjskiego, a rozpiętość ich wieku obejmuje wszystkie pokolenia. Jest rzeczą naturalną, że w przeddzień wyborów pobudki do niesienia pomocy i mówienia o tym są też mocno wpisane w kampanię, ale jeżeli ktoś buduje swój wizerunek polityczny, rzeczywiście robiąc coś dobrego... dobre i to.

Najistotniejsze jest, że możemy doświadczyć, iż prawdziwe życie i najtrudniejsze jego momenty mają miejsce nie tylko za szklanym ekranem i w odległych miejscach, ale że możemy, a wręcz powinniśmy, brać w nim udział. Nasza rola, choćby trzecioplanowa, jest bardzo ważna. Tak czy inaczej, możemy dać odczuć dzieciom z Biesłanu, że pomimo wszystko nie są osamotnione. Wielu ich rówieśników i przyjaciół nagle odeszło do wieczności, ale mają jeszcze nas. ■



PIELGRZYMKA! ZAPRASZAMY

WYPRAWA DO ŚW. PIOTRA

Z okazji 10. rocznicy istnienia wrocławskiego GN, która przypadnie 24 września br., zapraszamy na pielgrzymkę do Rzymu. Odbędzie się ona w terminie od 9 do 17 września. Oprócz nawiedzenia Wiecznego Miasta pątniczy szlak będzie wiodł przez Wenecję i Padwę. Zajrzymy również do Asyżu, stolicy duchowości franciszkańskiej, oraz na Monte Cassino – najbardziej polską górę w Italii. Oczywiście punktem kulminacyjnym pielgrzymkowej wyprawy będzie pobyt w Watykanie – sercu Kościoła katolickiego i spotkanie z Papieżem – następcą św. Piotra.

Rocznicowa pielgrzymka redakcji wrocławskiej GN, Czytelników i Sympatyków odbędzie się pod honorowym patronatem abpa Mariana Gołębiewskiego.

■ Szczegółowe informacje na temat wyjazdu można uzyskać w Biurze Podróży „Panorama” przy ul. Trzebnickiej 66 we Wrocławiu, tel. (071) 329 22 36, 329 13 75 oraz pod naszymi telefonami redakcyjnymi. ■

Postacie Kościoła śląskiego (94)

Opat Marcin Rykenberg

W średniowiecznym szpitalu stały lekarz należał do rzadkości.

Lepiej było w placówkach zakonnych, które posiadały infirmiarzy mających niekiedy ukończone studia medyczne.

W niektórych szpitalach, np. w Głogowie, spotykamy cyrulików i balwierzy, wykonujących część zabiegów.

Szpital bożogrobców w Ząbkowicach Śląskich zatrudniał „chirurga”, a w Świdnicy Śląskiej w 1403 r. działał „okulista”. Niektóre rady miejskie angażowały stałych lekarzy do leczenia „ubogich i bogatych”, wyznaczając im odpowiednie wynagrodzenie. Często było to beneficjum kościelne, np. w 1474 r. w świdnickim ratuszu ufundowano ołtarz przeznaczony dla każdorazowego duchownego lekarza miejskiego.

Wśród medyków śląskich byli przede wszystkim duchowni. Wielu z nich ukończyło studia medyczne na uniwersytetach zagranicznych. Kanonik wrocławski Gozwin pobierał naukę na Uniwersytecie w Montpellier już około 1239 r. Studiował tam też Jan z Grod-

kowa, który uzyskał w 1371 roku stopień licencjata medycyny. Po powrocie do kraju objął wrocławską kanonię katedralną, a później gnieźnieńską. Był współautorem najstarszej w polskiej medycynie recepty przeciw zarazie. W Montpellier studiował również kanonik świętokrzyski Piotr z Brzegu Starszy (1363 r.). Natomiast Piotr z Brzegu Młodszy był pierwszym rektorem-medycykiem Uniwersytetu w Heidelbergu. Zapewne na jednym z uniwersytetów włoskich odbył studia magister medycyny Jan zwany Phisicus, archidiacon głogowski, administrator biskupstwa wrocławskiego, zmarły ok. 1382 r. Znakomitym teoretykiem medycyny był biskup Tomasz, sufragan wrocławski. W latach 1360–1363 opracował encyklopedię wiedzy lekarskiej oraz był autorem słownika lekarskiego.

W latach 1425–1430 działał doktor medycyny Jan z Hesji, kanonik katedralny i kolegiaty w Głogówku oraz dziekan kapituły legnickiej. Zwany był „lekarzem biednych, zwłaszcza duchownych”. Sławą lekarza cieszył się również Jan Hesse, kanonik wrocławski i legnicki. Wspomnieć też należy Ja-

na Stanko z Lubinia, kanonika wrocławskiego, sandomierskiego, krakowskiego i dziekana kapituły głogowskiej, który w 1470 r. został członkiem Wydziału Medycznego Akademii Krakowskiej. Wyleczył on Jana Długosza z choroby oczu, pozostawił w swojej spuściźnie naukowej wartościowy słownik przyrodniczo-lekarski.

W Żaganiu w latach 1468–1489 zamiłowanym medycykiem był Marcin Rykenberg, opat tamtejszych kanoników regularnych. Za sumę 200 florenów powiększył on zbiory biblioteki klasztornej o dzieła medyczne. Jednak pod koniec życia doszedł do przekonania, że praktyka lekarska nie przysporzyła mu wiedzy naukowej ani zasług moralnych. Zerwał więc z medycyną i zabronił jej studiowania poddanym mnichom, a z biblioteki polecił usunąć dzieła medyczne i trzymać je pod zamknięciem. Być może na zmianę jego postępowania wpłynęło przypomnienie biskupa Konrada z synodu wrocławskiego z 1446 r., aby duchowni wyższych świeceń nie uprawiali sztuki chirurgicznej, ponieważ „powoduje ona okaleczenie i oparzenia pacjentów”.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

Śpiewem i tańcem wielbią Boga

Claret Gospel ewangelizuje muzyką

Podczas koncertów modlą się o pokój na świecie i o powołania kapłańskie, dziękują za życie i posługę Jana Pawła II.

Na co dzień mieszkają i pracują w misji Abidjan na Wybrzeżu Kości Słoniowej – w kraju, który od kilku miesięcy stoi na krawędzi wojny domowej. Raz na kilka lat wyjeżdżają w trasę ewangelizacyjno-koncertową, aby dzielić się swoją radością z przeżywania wiary. Tegoroczne „tournée” po Polsce trwa blisko dwa miesiące – od 4 czerwca do

31 lipca. Dla niektórych członków zespołu jest to już trzeci przyjazd do ojczystego kraju ich misjonarzy, polskich księży klaretynów.

W naszej archidiecezji zespół gościł od 28 czerwca do 4 lipca, występując w kościołach w Oleśnicy i Jelczu Laskowicach oraz we Wrocławiu w parafiach pw.

św. Faustyny, św. Jadwigi i Najświętszej Maryi Panny na Piasku. Afrykańczycy ze swoimi duszpasterzami wzięli udział w obchodach 10-lecia parafii pw. Odkupiciela Świata na wrocławskiej Polance. Wystąpili tam po rocznicowej dziękczynnej Mszy św. odprawionej przez proboszcza ks. Stanisława Stelmaszka w uroczystość Świętych

Zespół z Afryki w obchodzącej 10-lecie parafii pw. Odkupiciela Świata

Apostołów Piotra i Pawła. Byli też gośćmi katolickiego Radia Rodzina. ■



KS. JACEK FRONIEWSKI

Dwie wieże wrocławskiej katedry

Obrosłe metalem

W ostatnim tygodniu czerwca rozpoczął się remont północnej wieży archikatedry wrocławskiej.

Na wciąż dobudowywanym rusztowaniu pracują już robotnicy oczyszczający i konserwujący

Przybywa rusztowań na północnej wieży katedry



RADEK MICHALSKI

jący cegły historycznej świątyni pw. św. Jana Chrzciciela, głównego patrona naszej archidiecezji. Remont może potrwać nawet rok. Równocześnie robotnicy kontynuują demontaż metalowego stelaża oplatającego południową wieżę kościoła. Prace konserwatorskie rozpoczęły się na niej w lipcu 2004 roku. Oprócz usuwania brudu i sadzy uzupełniono powstałe przez lata ubytki materiału.

Prace restauracyjne przy różnych częściach katedry trwają praktycznie nieustannie. Od 2000 roku odnowiono portal północny i zabytkowe malowidła we wnętrzu kościoła, w tym także XVI-wieczny ołtarz główny. Najbardziej rzuca się w oczy, znajdujący się pomiędzy dwoma strzelistymi wieżami, odnowiony portal główne wejścia do świątyni.

RADEK MICHALSKI

Poświęcono tablicę

Pamięci patrona

Władze Miejskie ufundowały tablicę poświęconą bł. Czesławowi – jednemu z patronów Wrocławia.

W środę 29 czerwca odsłonił ją wiceprezydent Wrocławia Dawid Jackiewicz, a poświęcił o. Marek Cul OP. Tablica, na której znalazły się: logo Wrocławia, grafika z podobizną bł. Czesława i krótka notka o nim w językach polskim i angielskim, zawisała na murach kościoła pw. św. Wojciecha, na zewnętrznej ścianie kaplicy, w której spoczywa-

ją doczesne szczątki Błogosławionego.

Bł. Czesław żył w latach 1180–1242. Był jednym z pierwszych polskich dominikanów, a habit przyjął z rąk założyciela tego zakonu. Utworzył klasztor w Pradze i we Wrocławiu. W tym ostatnim osiadł jako przeor. Jan Długosz przypisuje mu cudowne ocalenie Wrocławia przed oblężeniem tatarskim. Jego modlitwy miały sprowadzić nad miasto kulę ognia, która tak przeraziła najeźdźców, że odstąpili od jego oblężenia.

RADEK MICHALSKI

Wiceprezydent D. Jackiewicz i o. M. Cul podczas poświęcenia tablicy



RADEK MICHALSKI

W Sułowie

Prymicje i hip-hop



KUBA ŁUKOWSKI

Wspólnota pw. św. Piotra i Pawła w Sułowie świętowała odpust parafialny w niedzielę 26 czerwca.

Przy tej okazji neoprezbiter Marcin Pyda SDB odprawił swoją Mszę św. prymicyjną, po której odbył się festyn przy Salezjańskim Domu Młodzieży. Eucharystia polowa, celebrowana przy pięknej pogodzie, zgromadziła parafian, wczasowiczów oraz rodzinę i przyjaciół ks. M. Pydy, który wszystkim zebranyemu udzielił indywidualnego błogosławieństwa prymicyjnego. Modlitwie towarzyszył śpiew „Wrocławskich Madrygalistów”, którzy później wystąpili z krótkim koncertem.

Piosenki religijne w hip-hopowym wykonaniu scholi „Don Bosco”, prowadzonej przez pro-

boszcza ks. Zbigniewa Porębskiego SDB, rodeo na mechanicznym...

byku, zabawy w „powietrznym zamku” i liczne konkursy dla dzieci – to tylko niektóre z atrakcji festynu. Głównym punktem imprezy, zorganizowanej przy współpracy Ośrodka Kultury z Milicza, był występ zespołu „Viola i New Day”, który wykonuje muzykę chrześcijańską. Wcześniej zaśpiewała schola dziecięca z Milicza, „Szkolne Nutki” ze Szkoły Podstawowej w Sułowie oraz zespół „Szeol”. Odpust i festyn połączyły strawę duchową, którą daje Eucharystia, z radością spotkania i miłego spędzenia czasu.

Podczas festynu dzieci mogły bawić się w „powietrznym zamku”

KUBA ŁUKOWSKI

W czerwcu w Świętym Krzyżu

Wieczór Tumski

„Ziemie Zachodnie: pojednanie siłą integracji”.

Tak zatytułowanego wykładu ks. prof. Jana Kruciny wysłuchali w niedzielę 26 czerwca w kościele pw. Świętego Krzyża ciekawi wiedzy i artystycznych wrażeń. Profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego przypominał, jak niebagatelną rolę w integracji wielokulturowego społeczeństwa Ziemi Zachodnich odegrała jedność niesiona przez wspólną katolicką religię i wiarę w jednego Boga.

Część artystyczną utworami organowymi Bacha, Rosetta i Francka wypełnił Sławomir Kamiński. Pochodzący z Poznania, urodzony w 1963 roku muzyk jest profesorem Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu. Na swoim koncercie ma występy w kraju i za granicą. Między innymi w Glasgow, Bretanii, Poczdamie i Berlinie.

Potraton medialny nad Wieczorami Tumskimi pełni wrocławska redakcja GN.

RADEK MICHALSKI

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach

Nowe życie starych murów

Barwna historia dzielnego żołnierza, ślady dziejowych burz, tajemnice wiekowego klasztoru i... narodziny wielu nowych pomysłów – to wszystko wiąże się z niedużą miejscowością leżącą kilkanaście kilometrów od Wołowa.

Swoje niezwykle losy Głębowice zawdzięczają Janowi Adamowi von Garnier, baronowi żyjącemu w XVII w. Walcząc na służbie habsburskiego cesarza Leopolda, dorobił się majątku i zakupił znaczne posiadłości na Śląsku. Pewnego razu, w czasie wycieczki do Cieplic, zatrzymał się u karmelitów w Strzegomiu. Oczarowany ich duchowością ufundował w Głębowicach klasztor tego zakonu, do którego zresztą sam wstąpił pod koniec życia. Jego kości do dziś spoczywają w krypcie tutejszego kościoła.

Blaski i cienie historii

Karmelici wspaniale rozwinęli swoją działalność. Zgodnie z wolą fundatora prowadzili szkołę dla ubogich chłopców; poszczycić się mogli największą na Śląsku karmelicką biblioteką. Głębowicki kościół stanowił prężny ośrodek pielgrzymkowy, gdzie czczono figurę Matki Bożej Turzańskiej. Sekularyzacja, przeprowadzona w 1810 r. przez



AGATA COMBIK

Prusaków, położyła kres świetności klasztoru. W jego budynku urządzono gorzelnię oraz pomieszczenia dla administracji. Po II wojnie światowej zabytkowy zespół wiele ucierpiał ze strony sowieckich żołnierzy, a także z powodu niegospodarności PGR-u, który przejął część obiektu. W 1997 r. kompleks stał się znów własnością Kościoła. Dzięki staraniom proboszcza, ks. Jarosława Olejnika, od 10 lat prowadzone są tu intensywne prace.

Praca wre...

...a zaangażowanych w nią jest mnóstwo osób – od specjalistów rozmaitych dziedzin, poprzez parafian, praktykantów ze szkół budowlanych (m.in. z Niemiec), po licznych sympatyków Głębowic. Nieocznione okazało się wsparcie kard. Henryka Gul-

binowicza. Ks. Jarosław, absolwent konserwatorskiej uczelni w Toruniu, wiele prac wykonuje samodzielnie. „W dawnym klasztorze znajdzie miejsce dom pomocy społecznej oraz ośrodek rekolekcyjny – tłumaczy. – Część pomieszczeń będzie wynajmowana dla celów rekreacyjnych”. Trzeba bowiem dodać, że okolica – z lasem pełnym zwierząt i pięknymi szlakami turystycznymi – wspaniale nadaje się na wypoczynek.

Obecnie kilka razy w roku odbywają się tu mityngi Anonimowych Alkoholików. Dzięki nim także niektórzy mieszkańcy Głębowic rozpoczęli walkę z nałogiem. Parafianie są zresztą niezwykle zaangażowani we wszystko, co dzieje się wokół klasztoru. Stare mury, a z nimi cała okolica, z dnia na dzień budzą się do życia.

AGATA COMBIK



KS. JAROSŁAW OLEJNIK

Święcenia kapłańskie przyjął 24 maja 1986 r. Jest proboszczem w Głębowicach od 1995 r. Przedtem pracował w parafii pw. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze i św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu.

Jeszcze 10 lat temu ogromny klasztor przypominał ruinę

ZDANIEM PROBOSZCZA

Muszę podkreślić dużą ofiarnością naszych parafian i ich wysiłkiem wkładany w rewaloryzację kościelnych budynków. Wielu z nich to ludzie głęboko religijni. Ważne miejsce w życiu naszej wspólnoty zajmuje kult maryjny – z okazji rekolekcji głoszonych kilka lat temu przez karmelitę z Czernej znaczna część parafian przyjęła szkaplerz święty. 13. dnia miesiąca uroczystość odprowadzane jest nabożeństwo fatimskie. Towarzyszy mu procesja do kaplicy Matki Bożej Bolesnej w Trzciny, która niegdyś pełniła rolę zakonnego eremu (pustelni). O muzykę i śpiew dba para organistów – Kazimierz Stachurski i Anna Aleksandrowicz – oraz dziewczęca schola. Młodzi ludzie zaglądają do kościoła nie tylko, by się pomodlić. W klasztornym budynku mogą korzystać z siłowni. Czasem wybieramy się razem na górskie wyprawy. Fakt, że pracuję akurat w tej parafii, to wyraźny dar Opatrzności Bożej. Pracę magisterską, a potem licencjacką, pisałem na temat proroka Eliasza, a właśnie on niegdyś patronował parafialnemu kościołowi (do dziś jego wizerunek widnieje w głównym ołtarzu). Od dzieciństwa pasjonowałem się zabytkami, i oto teraz takie zainteresowania są bardzo przydatne.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Głębowice – 8.30 i 11.30; Nieszkowice – 10.00.
- Dni powszednie: Głębowice – 7.45 i 18.00 (zimą 17.00).